

POSTANOWIENIE

Dnia 29 października 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Józef Szewczyk

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 kpk
po rozpoznaniu w Izbie karnej w dniu 29 października 2013r.,
sprawy J. R.
skazanego z art. 224 § 2 kk i innych
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 30 kwietnia 2013 r.,
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w S. z dnia 10 grudnia 2012 r.,

p o s t a n o w i ł:

oddala kasację jako oczywiście bezzasadną, a kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciąża skazanego J. R.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w S. z dnia 10 grudnia 2012 r., oskarżony J. R. został uznany za winnego popełnienia czynów zarzuconych mu aktem oskarżenia (z modyfikacjami ich opisu) i za to skazany na kary łączne 6 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 500 stawek dziennych grzywny w kwocie 50 zł.

Powyższy wyrok zaskarżył obrońca oskarżonego w zakresie ustalenia winy J. R. w punktach VII – VIII części rozstrzygającej oraz niewspółmiernej surowości kary orzeczonej względem oskarżonego.

Adwokat w apelacji zarzucił:

- I. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia mianowicie art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k.;

- II. błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku;
- III. rażąco niewspółmierność kar łącznych.

Autor apelacji wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku „w pkt VII i VIII” poprzez przyjęcie, iż zachowanie J. R. wyczerpywało znamiona wykroczenia opisanego w art. 92 § 2 k.w.;
2. zastosowanie instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary przewidzianej w art. 60 § 4 k.k.

ewentualnie znaczne złagodzenie kary, bądź uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Na skutek apelacji obrońcy oskarżonego J. R., Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 30 kwietnia 2013 r., zmienił zaskarżony wyrok wobec tego oskarżonego w ten tylko sposób, że orzeczoną karę łączną pozbawienia wolności obniżył do 5 lat.

Od powyższego wyroku Sądu odwoławczego w zakresie utrzymującym w mocy wyrok Sądu Okręgowego (pkt III wyroku) w części dotyczącej skazania J. R. za czyn z art. 224 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k., kasację wywiódł obrońca skazanego.

Adwokat zarzucił orzeczeniu rażące naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

- a) art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez ... „bezrefleksyjne przyjęcie przez Sąd II instancji, iż Sąd Okręgowy dokonał oceny całokształtu ujawnionych na rozprawie dowodów z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego,
- przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów wyrażającej się w uznaniu za wiarygodne wyjaśnienia M. P. w części dotyczącej próby potrącenia P. B. i G. M.,
- uznanie, iż skazany J. R. stosując przemoc zmusił funkcjonariuszy policji w osobach G. M. i P. B. do zaniechania czynności służbowej polegającej na zatrzymaniu do kontroli drogowej pojazdu Renault Koleos mimo, iż zgromadzony materiał dowodowy nie dawał podstaw do takich wniosków, a ujawnione dowody wskazywać mogą jedynie, że J. R. swoim zachowaniem, podczas próby zatrzymania prowadzonego przez niego

pojazdu w dniu 17 lutego 2011 r., wyczerpał znamiona wykroczenia opisanego w art. 92 § 2 kw,

- danie wiary za Sądem I instancji zeznaniom złożonym przez [...] odnośnie zastosowania przemocy przez skazanego J. R. celem zmuszenia funkcjonariuszy policji G. M. i P. B. do zaniechania czynności służbowej w postaci kontroli drogowej samochodu osobowego marki Renault Koleos, podczas gdy ww. osoby nie mogły w sposób dokładny przyjrzeć się przedmiotowym zdarzeniom”.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty obrońca wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w zaskarżonej części i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście bezzasadna.

Pierwszy zarzut kasacji stanowi powielenie zarzutu apelacyjnego, wobec czego wnioskować należy, że w istocie obrońca wskazuje na naruszenie przez Sąd Apelacyjny art. 457 § 3 k.p.k. (przekonuje o tym także uzasadnienie kasacji). Zaznaczyć należy, że Sąd odwoławczy odniósł się w sposób wystarczający do podnoszonej kwestii, jasno zaznaczając, że postępowanie Sądu Okręgowego nie było w analizowanym obszarze obarczone uchybieniami. Co więcej, dowody zebrane w sprawie jasno wskazują na trafność rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego. Wymowne są tu wyjaśnienia współoskarżonego M. P., które wprost stwierdza, że „J. R. jechał prosto na policjanta, który stał przy kolczatce” (k. 1141, t. VII). Zestawiając tę wypowiedź z zeznaniami policjantów (zob. k. 1137 v. – 1138 v., zob. też dalej t. VII; k. 1381 v. – 1382, t. VIII), co najmniej zaskakujące wydaje się twierdzenie przytoczone w zarzucie.

Także drugi zarzut kasacji jest oczywiście bezzasadny. Obrońca uzasadnia ten zarzut wskazując na konflikt między skazanymi i postulując ostrożność w ocenie wyjaśnień M. P. Oczywiście nie można odmówić słuszności takiej argumentacji, w szczególności biorąc pod uwagę fakt wzajemnego obciążania się przez skazanych. Jednakże wyjaśnienia M. P. nie są jedynym dowodem w sprawie. Przeciwnie korespondują one z zeznaniami interweniujących policjantów, co pozwala na obdarzenie ich w tej mierze wiarygodnością.

Kwestia kwalifikacji prawnej czynu przypisanego skazanemu stanowiła przedmiot rozważań Sądu Apelacyjnego. W szerszej perspektywie należy stwierdzić, że zarzut jest konsekwencją kwestionowania przez obrońcę ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie (obrońca wykazuje wszak, że skazany nie chciał rozjechać policjantów). W tym zakresie zarzut ma charakter wtórny do pozostałych zgłoszonych uchybień.

Jest oczywistym i bezspornym, że skazany nie chciał zatrzymać się na ustawionych blokadach. Nie można nie zauważyć, że kierowanie rozpędzonego pojazdu na interweniującego policjanta stwarza bezpośrednie niebezpieczeństwo dla jego życia. Taka sytuacja wystąpiła przy mijaniu pierwszej blokady (interweniował P. B.) oraz drugiej (interweniował G. M.). Podkreślić trzeba, że przy drugiej blokadzie rozstawiona była kolczatka. Wolny fragment drogi znajdował się jedynie przy interweniującym funkcjonariuszu. Skazany wykorzystał tę okoliczność, kierując pojazd w to miejsce (G. M. odskoczył, ciągnąc za sobą kolczatkę, dzięki czemu w pojedzie zostały przebite opony). Przy takich ustaleniach nie można mieć wątpliwości, że czyn skazanego wyczerpał znamiona typu określone w art. 224 § 2 k.k. w zb. z art. 160 § 1 k.k.

Również ostatni zarzut kasacji jest oczywiście bezzasadny. Wszyscy wskazani świadkowie to policjanci: [...] poruszali się samochodem bezpośrednio za skazanym. A. P. i A. G. stali natomiast przy blokadach oddalonych od siebie o 200 m. Spostrzeżenia policjantów potwierdził współoskarżony M. P. (o czym już wspomniano). Po sporządzeniu kasacji obrońca przesłał do Sądu Najwyższego pocztówkę, której rzekomym autorem jest M. P., w treści której padają stwierdzenia o fałszywym pomówieniu J. R. przez M. P. (k. 19 akt SN). Przy analizie zarzutów kasacyjnych pominięto wskazaną pocztówkę, opierając się jedynie na materiale dowodowym zawartym w aktach sprawy.

Biorąc powyższe rozważania pod uwagę Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.